

## **Szukam pracy**

Autor tekstu: **Andrzej Koraszewski**

**O**d wielu lat utrzymuje się u nas wysokie bezrobocie. Wyobraźmy sobie małe miasteczko, oddalone od dużych szlaków komunikacyjnych, ma nawet jakieś walory turystyczne, ale nie ma żadnej infrastruktury, nie ma tu przemysłu, jeśli komukolwiek udaje się zdobyć liczące się kwalifikacje, natychmiast stąd ucieka. Bezrobocie sięga tu oficjalnie 40 procent, a rzeczywiste jest większe, gdyż wielu rencistów jest w rzeczywistości zdolnych do pracy, wiele osób utraciło prawo do zasiłku i już nawet się nie rejestruje. Część od czasu do czasu pracuje gdzieś na czarno. Obraz sytuacji ekonomicznej ludności zapewne najlepiej pokazują „zeszyty” w sklepach spożywczych. Część ludności kupuje żywność na kredyt i spłaca dług po otrzymaniu babcinej emerytury, czy renty inwalidzkiej ojca. Na biedę spowodowaną brakiem pracy nakłada się często alkoholizm.

Być może szansą dla takiego miasteczka (jeśli nawet nie dla wszystkich, to przynajmniej dla kilku, czy kilkunastu rodzin) mogłyby być prace chałupnicze? W powiatowym Urzędzie Pracy tego rodzaju oferty na tablicy z ogłoszeniami dominują. Nikt na nie nie patrzy, nikt nie spisuje numerów telefonów. Wszyscy wiedzą, że jest to oszustwo, że na początek trzeba będzie wpłacić jakieś pieniądze, potem zapewne poproszą o kolejną wpłatę i na tym sprawa się skończy. Urząd nie sprawdza, kto wywiesza tu swoje oferty, nie interesuje się tym również policja. Nabrani nie mają dokąd pójść. Nie stać ich na adwokata, zresztą z reguły jedynym śladem jest numer telefonu komórkowego i numer konta bankowego (które w momencie sprawdzania już jest zlikwidowane).

A jednak jakiś rynek prac chałupniczych musi istnieć, może szansą są ogłoszenia w Internecie? Może stowarzyszeniu gmin opłaciłoby się zainwestować w badanie rzetelności ofert internetowych, zmniejszyć ryzyko podejmowanych przez poszczególne jednostki prób i w ten sposób zmniejszyć o kilka procent poziom bezrobocia wśród swoich mieszkańców?

Wydaje się, że taka idea zasługuje przynajmniej na dyskusję. Pierwszy krok jest prosty — w dowolnej wyszukiwarce wpisujemy hasło; „praca w domu”. Komputer wyrzuca kilkanaście stron internetowych adresów. Najwyraźniej mamy do czynienia z dużym rynkiem i nie ma wątpliwości, że kryją się tu również uczciwe oferty.

Otwieram pierwszą z brzegu ofertę: Firma „Total” zaprasza:

**„Tego nie możesz przegapić. Fantastyczna praca za duże pieniądze.”**

Nie widać adresu, nazwisk, numeru telefonu. Jest natomiast obietnica cudu:

**„... mamy dla Ciebie wspaniałą nowinę!**  
*Teraz już nie musisz przejmować się bezrobociem czy brakiem pieniędzy, bo właśnie znalazłeś fantastyczną pracę za duże pieniądze i to bez obowiązku sprzedaży czegokolwiek! Wystarczy jedynie minimalny dostęp do internetu! Zostań naszym agentem już teraz a zarobisz nawet 6000 zł miesięcznie! To idealne rozwiązanie dla każdego, bowiem otrzymasz od nas wszystko, co jest niezbędne do pracy.*

**Tak to prawda!** *Dostaniesz kompletny serwis przygotowany do zarabiania pieniędzy i to zupełnie za darmo! (opłatę wstępną zwracamy zgodnie z umową). Twoim zadaniem będzie jedynie nadzór nad poprawnością jego działania i liczenie zarobionych pieniędzy. A dzięki naszym rewelacyjnym materiałom szkoleniowym nauczymy Cię jak je pomnażać! **Czyż to nie wspaniałe połączenie pracy z nauką!** Co w zasadzie będę robił? *W zasadzie to będziesz robił bardzo niewiele, ponieważ przy odrobinie chęci i zaangażowania internetowy serwis będzie robił to za Ciebie! Otrzymasz dokładnie taką samą stronę jak ta. Następnie wystarczy tylko przekazywać do nas zamówienia i już możesz liczyć pieniądze!”**

Co może oznaczać taka oferta? Dostanę stronę internetową, czyli będę udawał, że daję uczciwe oferty pracy chałupniczej i zamazywał tożsamość firmy TOTAL? Czy dobrze rozumiem, czy nie krzywdzę uczciwych ludzi, może nic złego się za tym nie kryje? Nawet jeśli moje podejrzenia są niesłuszne, to wiem teraz, że wiele, może nawet większość tych ofert to tylko ludzie, którzy pośredniczą, którzy sami niczego nie oferują. Co oni z tego mają? Załóżmy, że

chęć zarobić na założeniu strony.

Firma Mark Inc z Walcza również oferuje taki złoty interes:

"Zarabiasz w internecie!  
Stronkę dostaniesz za darmo!  
Zarobisz kilka tysięcy zł miesięcznie...

**Zarabianie w internecie** jest tak proste, że możemy zaczynać niemal od zaraz. Wystarczy, że zamówisz niezbędne materiały (informacje i umowy dotyczące wszystkich zajęć, jakie oferujemy) które prześlemy Ci pocztą, a w międzyczasie przygotujemy stronę dla Ciebie. Co musimy mieć, żeby zacząć zarabiać?

**1) Stronę internetową** — zrobimy Ci za darmo! Cały serwis taki sam jak nasz ze wszystkimi podstronami.

**2) Skrzynkę poczty e-mail** — na pewno już ją masz!  
**To wszystko!**

Na czym będę zarabiać?

Proste: od czasu do czasu, ktoś wypełni jakiś formularz zamówienia na Twojej stronie: zamówi np. pakiet czeków za 99 zł, stronkę internetową za 99 zł, albo po prostu tzw. pakiet informacyjno-instruktażowy z umowami za 49,80 zł. Zamówienia te wpłyną do Twojej skrzynki e-mail. Ty prześlesz je nam i otrzymasz prowizję: 50% wartości każdego zamówienia.

To wszystko. Cała Twoja praca! Nic nie wysyłasz, nic nie robisz a forsa wpada sama! Nie musisz rejestrować żadnej działalności, ani samodzielnie opłacać podatków. Wszystkie formalności załatwimy za Ciebie."

Niestychane, dostanę 50% wartości każdego zamówienia, wyłącznie za ukrycie nazwy właściwego nadawcy. Założmy zatem, że jestem osobą, która decyduje się na złożenie zamówienia już nie na „stronkę” a na pakiet informacyjno- instruktażowy za złotych 49,80, co w takim pakiecie dostanę?

Oferty są dziwnie do siebie podobne. Firmy Total, Mark Inc i Pegaz (oraz kilkunastu oferentów wyglądających jak „stronki”) proponują regenerację taśm. Pegaz w oknie „O firmie” mówi:

„Agencja „Reklamowo-Wydawnicza PEGAZ istnieje na polskim rynku od roku 1998. W tym czasie zdążyliśmy poznać zapotrzebowania polskich firm oferujących prace chałupnicze. W chwili obecnej w raz z liczną grupą Dealerów poszukujemy chałupników, którzy mogliby wykonywać prace chałupnicze we własnym domu."

Tyle i ani słowa więcej. Nie ma adresu, nie ma nazwisk, nie ma numeru telefonu. Zwraca natomiast uwagę reklama Akcji Pajacyk. Zapewne autorzy strony są przekonani, że reklamowanie tej akcji podnosi zaufanie klientów. Firma Pegaz otwiera swoją ofertę następująco

"REGENERACJA

KASET

BARWIĄCYCH

Wchodzimy na rynek pracy z najnowszą ofertą zarobkową, czyli **regeneracją taśm barwiących** do drukarek, kas fiskalnych itp. Praca ta jest zajęciem bardzo lekkim, polega na: umieszczeniu kasety, w której znajduje się taśma w urządzeniu zwanym nasączarką. W nasączarce znajduje się nowy tusz. Następnie nasączarkę podłącza się do sieci elektrycznej. Cały proces odbywa się automatycznie. Koniec procesu nasączania urządzenie sygnalizuje dźwiękiem. Nasączarka to urządzenie o wymiarach: 25x15x10 cm i poborze prądu około 40 W (mniej więcej przeciętna żarówka). Praca ta nie jest szkodliwa dla zdrowia, tusz nie wydziela nieprzyjemnych zapachów, a sama nasączarka jest urządzeniem bardzo cichym. Firma **Marta INC** gwarantuje Państwu odbiór wszystkich kaset zregenerowanych. W umowie wprawdzie określamy miesięcznie wynagrodzenie na kwotę **2100 zł — 2900 zł**, ale jest to asekuracja — "na wszelki wypadek". Obecnie firma ma szerokie możliwości zbytu i mile widzimy przekraczanie tego limitu. Nikogo jednak nie zmuszamy do tak wysokiej wydajności. Jest miejsce również dla tych spośród Państwa, którzy chcą sobie dorobić do podstawowej pensji, zasiłku czy renty poświęcając na to zajęcie nie więcej niż godzinę dziennie. Decyzja należy do Pana-Pani! Ostatnio rozszerzyliśmy możliwości współpracy o regenerację (napelnianie specjalnym atramentem) tzw. Cartridge'ów do drukarek atramentowych, a to zajęcie jeszcze bardziej opłacalne (za napelnienie kartridża otrzymacie Państwo, co najmniej 50 zł). Urządzenie zwane **NASĄCZARKĄ**, nie jest kosztowne (nasączarka ręczna — 248 zł) i co ważniejsze mogą ją Państwo otrzymać na bardzo korzystny bezprocentowy kredyt bez

*pierwszej wpłaty, a nawet możliwością umorzenia. Spłata kredytu dokonywana jest dopiero, gdy Państwa wynagrodzenie otrzymane od nas przekroczy 5.000 zł, nie później jednak niż **po 6 miesiącach od podpisania umowy**. Zasada ta stanowi dla Państwa faktyczną **gwarancję zarobienia u nas, co najmniej 5.000 zł w niespełna pół roku**. Jeśli jednak nie otrzymają państwo 5.000 zł w ciągu 6 miesięcy cała kwota kredytu **ulega umorzeniu**. Państwo nie są zobowiązani do jego spłaty. Jak widać całe ryzyko ponosimy my. Aby otrzymać nasączarkę na tych zasadach nie wymagamy żadnych zabezpieczeń ani poręczeń."*

Zupełnie inna firma (Mark Inc) proponuje nam identyczną pracę i nasączarkę, która będzie darowizną. W ogłoszeniu mamy nawet spisana językiem prawniczym „UMOWĘ DAROWIZNY NASĄCZARKI i WSPÓŁPRACY przy REGENERACJI KASET”. Obdarowany — czytamy w tej umowie — ma otrzymać nasączarkę elektryczną typu NX 102 produkcji firmy Mark Inc. Paragraf trzeci umowy stanowi, że "Obdarowany zobowiązuje się do prowadzenia działalności w zakresie regeneracji kaset barwiących na zlecenie Zlecającego oraz ewentualnie innych podmiotów i zaopatrywania się w materiały eksploatacyjne wyłącznie u Darczyńcy, w okresie co najmniej 6 miesięcy od daty otrzymania nasączarki wraz z dodatkowym oprzyrządowaniem i materiałami eksploatacyjnymi."

Czytelnik chciałby zapewne wiedzieć jakie będą koszty owych materiałów eksploatacyjnych oraz na czym polega różnica między firmą Marta INC oraz firmą Mark Inc? Zastanawia również niebywała łatwość uzyskania tak atrakcyjnych dochodów w kraju z takim bezrobociem jak Polska.

Kolejna oferta budzi jeszcze większe zdumienie — wspomniane w ogłoszeniu firmy Pegaz napełnianie Cartridge'ów. Oto ta sama oferta w nieco innym przebraniu i znaleziona pod zupełnie innym adresem:

*"Regeneracja kartridżów do drukarek. Obok regeneracji kaset oferujemy regenerację (napełnianie specjalnym atramentem) kartridżów do drukarek atramentowych, a to zajęcie jest jeszcze bardziej opłacalne (za napełnienie kartridża otrzymuje się nie mniej niż 50 zł). Na rynku jest coraz więcej nowoczesnych drukarek atramentowych, zapewniających wysoką jakość druku przy niskiej cenie. Głównym mankamentem tych drukarek jest bardzo wysoki koszt materiałów eksploatacyjnych — zbiorniczków zawierających specjalny atrament czyli kartridżów. Naszym wspólnym zadaniem jest eliminacja tego mankamentu. Jak napełniać kartridże? Nie wymaga to żadnych urządzeń: wystarczy duża strzykawka z igłą, miętka szczotka, gorąca woda lub spirytus, taśma lub folia samoprzylepna, klej do tworzyw sztucznych i oczywiście specjalny atrament. Szczegółową instrukcję otrzymasz wraz z atramentem. Nie jest to zajęcie trudne, ale wymaga od wykonującego te usługi pewnego sprytu i sprawności manualnej. Jeżeli dasz sobie radę z kilkoma różnymi kartridżami, napełnienie następnych będzie już proste. A warto się tego nauczyć: czysty zysk z napełniania kartridży jest znacznie większy niż z regeneracji kaset."*

*Potrząsamy głową i odczytujemy to ogłoszenie jeszcze raz. Nie trzeba mieć żadnych umiejętności, wystarczy duża strzykawka z atramentem, kilka minut pracy i już chowamy 50 złotych lub więcej do kieszeni. Czy to może być uczciwa propozycja? Może, ale dość trudno na podstawie tego ogłoszenia w to uwierzyć.*

Oglądam kolejne propozycje - montowanie długopisów, klejenie sztucznych kwiatów, zgrzewanie toreb foliowych, adresowanie kopert — to wszystko mogą być uczciwe propozycje. Jak to sprawdzić? Lektura tych ogłoszeń skłania wyłącznie do podejrzliwości. Setki łądząco podobnych do siebie propozycji. Anonimowy pracodawca proponuje:

*„Masz dość szukania w Internecie hasel: chałupnictwo, praca, praca chałupnicza, praca w domu, praca w Internecie, zarobek w Internecie, uczciwa praca, uczciwe pieniądze, pieniądze, zysk, itp. Poświęć pięć minut swojego bezcennego czasu i wysłuchaj mnie."*

Dla człowieka, który miesiącami szuka pracy taka propozycja to obietnica raj. Ani w tym mieście, ani w sąsiednim nikt nie słyszał o przypadku kogoś, kto zarobiłby na pracy chałupniczej zdobytej przez Internet, z ogłoszenia w gazecie, z ogłoszenia w Urzędzie Pracy czy na słupie. Czy to znaczy, że nie ma takich uczciwych ofert, a może konieczny jest detektor prawdy, który pozwoliłby na wykrycie uczciwych ofert, czy możliwy jest jakiś system chroniący przed oszustami i pozwalający skorzystać z nowoczesności pozwalającej na tworzenie rynku pracy niezależnego od miejsca zamieszkania?

Internet jest rajem dla oszustów, jest również szansą na poszerzenie rynku pracy, mógłby być cudownym narzędziem dla uczciwych pracodawców i niebywałym poszerzeniem możliwości dla szukających pracy. Ruch konsumencki jest jednak u nas słaby, nie umiemy się zorganizować, nie umiemy zbudować wspólnoty, która strzegłaby naszych interesów przed oszustami. Oczywiście o zainteresowaniu ze strony państwa wydaje się, że nie ma co marzyć, oni są zajęci budowaniem IV Rzeczypospolitej, w której życie będzie tak piękne jak w ogłoszeniach dla szukających pracy.

Niedawno znalazłem na łamach Racjonalisty następującą notkę:

Oszukujesz – znikniesz z katalogu internetowego (18-03-2005)  
Interactive Advertising Bureau Polska opracowało Kodeks Etyczny SEO (Search Engine Optimization). Dokument ten jest zbiorem zaleceń, mających na celu zdefiniowanie standardów jakościowych i etycznych działań prowadzonych przy pozycjonowaniu stron internetowych.

Specjaliści SEO optymalizują witryny internetowe swoich klientów i ułatwiają w ten sposób dotarcie do nich określonym grupom internautów. Kodeks Etyczny SEO ma na celu stworzenie standardów i wysokiej jakości usług w zakresie pozycjonowania stron internetowych. „Przestrzeganie zasad zawartych w kodeksie nie jest obowiązkowe, jednak potwierdza uczciwe postępowanie wobec Klienta i pozostawanie w całkowitej zgodzie z regulaminami wyszukiwarek oraz innych podmiotów związanych z SEO. Mamy nadzieję, że popularyzacja kodeksu przyczyni się do budowania profesjonalizmu polskich usług internetowych” - powiedział Dominik Kaznowski, Wiceprezes Zarządu IAB Polska.

To nie zupełnie to, ale już blisko. Można stworzyć wspólnotę uczciwych oferentów, którzy legitymowaliby się jakimś certyfikatem, można szukać innych rozwiązań. Trzeba zacząć szukać.

#### **Andrzej Koraszewski**

Były dziennikarz BBC (także wiceszef polskiej sekcji) i współpracownik paryskiej "Kultury". Z Racjonalistą współpracuje od września 2004 r. Zastępca redaktora naczelnego Racjonalisty.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-03-2005 Ostatnia zmiana: 21-03-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4033) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4033>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)